KOLCE BEZ RÓŻ

KARTKA Z PRZESZŁOŚCI

W szkole, na zebraniu rodzicielskim, pani Rozenbaum ostro zaatakowała dyrekcję, że jej Salcia jest w klasie osamotniona, że koleżanki z nią nie rozmawiają, ignorują zupełnie.

— Ja walczyłam o polską szkołę, a teraz za to takie despekta moją córkę spotykają!— skrzeczała.

Nagle podniosła się nigdy nie zabierająca głosu, cicha pani Zawadzka i rzekła:

— Pani w szkole się nazywała Małka Pinkus.

— No tak.

— Pamiętasz, Małko, byłyśmy razem w II-ej klasie rosyjskiej szkoły. Wyrzucono mnie bo doniosłaś nauczycielom, że rozmawiam na pauzach po polsku.

Rozenbaumowa uciekła do domu. (kol.)

ONGIŚ A DZIŚ

3-go maja 1792 roku dawano w Warszawie w teatrze Bogusławskiego sztukę Niemcewicza „Kazimierz Wielki". Króla, Stanisław Augusta, jeszcze nie było, ale sala nabita niecierpliwiła się. Nie uważano, by godziło się kazać czekać publiczności. Punktualnie o 6-ej podniesiono kurtynę. Gdy po kwadransie przyjechał Stanisław August — zaczęto pierwszy akt od początku.

* * *

8-go grudnia 1937 roku wystawiano w Warszawie w teatrze Polskim na popołudniówce „Gałązkę Rozmarynu".

Sala była pełna, punktualnie o 3-ej już chciano podnosić kurtynę, gdy za kulisy wpadło kilku dygnitarzą z magistratu.

— Pana Prezydenta Starzyńskiego jeszcze nie ma. Trzeba zaczekać.

I czekano pół godziny. Dopiero, gdy dygnitarz zasiadł w loży, zaczęto przedstawienie! (kol.).

Inwestycje publiczne na Kresach

w świetle oświadczeń przedstawicieli rządu

W toku sobotniego posiedzenia konferencji gospodarczej w Wilnie przemawiali przedstawiciele rządu.

Pierwszy przemawiał minister opieki społecznej M. Zyndram Kościałkowski. Minister omówił zadania, zasięg, natężenie, wyniki i zamierzenia na przyszłość Funduszu Pracy. Stwierdza on, że słuszny postulat proporcjonalnego podziału kredytów Funduszu Pracy nie zawsze jest w praktyce możliwy do utrzymania. Względy gospodarcze i techniczne zmuszają do uprzywilejowania niektórych obszarów, zwłaszcza szczególnie zaniedbanych. Jednym z takich obszarów jest przede wszystkim ziemia wileńska i nowogródzka.

POMOC Z FUNDUSZU PRACY

W ciągu pięciu ostatnich lat Fundusz Pracy przeznaczył na roboty publiczne na wileńszczyźnie przeszło **9 milionów zł. t. j. 3,2 procent ogółu kredytów. Podczas gdy bezrobocie na obszarze tego województwa wynosi przeciętnie 2 procent ogólnego bezrobocia. W tym samym czasie na województwo nowogródzkie przeznaczono 3,7 miliona zł. t. j. 1,1 procent ogółu kredytów. Wówczas gdy bezrobocie wynosi tu przeciętnie 0,6 procent.** Aczkolwiek nie można powiedzieć, aby województwa te otrzymały dużo, to jednak trzeba stwierdzić, że otrzymały stosunkowo więcej od innych województw.

PLANY NA ROK 1938

W dalszym ciągu min. Kościałkowski przedstawił zamierzenia Funduszu Pracy na rok 1938. Na obszarze woj. wileńskiego Fundusz Pracy zamierza przede wszystkim **skoncentrować wysiłki na kapitalną inwestycję, jaką jest elektrownia wodna.** Na elektrownię tę Fundusz Pracy przeznacza w roku przyszłym milion zł. poza tym kontynuowane będzie finansowanie budowy wodociągów, kanalizacji, ulic w Wilnie oraz wału nadbrzeżnego na Wilii. Uruchomione będą również w wysokości 200.000 zł. kredyty na podniesienie rentowności warsztatów rzemieślniczych i na rozwój chałupnictwa. Na obszarze woj. nowogródzkiego będą kończone przede wszystkim roboty budowlane, uprzednio rozpoczęte. Kredyty na podniesienie rentowności warsztatów rzemieślniczych i rozwój chałupnictwa na tym obszarze wynosić będą 100 tysięcy zł. **łącznie w tych dwuch województwach Fundusz Pracy w r. 1938 wyda około 3 milionów złotych.**

ZAGADNIENIE ROLNICZE

Minister Rolnictwa i reform rolnych Poniatowski podkreślił, że na odcinku rolnym mają dla ziem północno - wschodnich znaczenie „wyrównania okaleczeń", które pozostały w spadku po rządach zaborców. Wchodzą tu w grę trzy działy pracy: 1) regulacji rolnych i zabiegów regulacyjnych, 2) usprawnienia zbytu artykułów rolnych i 3) wydatków administracyjnych państwa na cele związane z rolnictwem.

W pierwszym dziale wysuwa się na czoło akcja scaleniowa. Komasacja w woj. wileńskim i nowogródzkim obejmuje ok. 30 proc. całości prac komasacyjnych w całym państwie. W miarę możliwości technicznych i środków zapewnionych na tę akcję, będą one kontynuowane na ziemiach północno - wschodnich możliwie w najwyższym tempie. Również na pomoc w przenoszeniu osiedli i na zabudowę nowych działek przeznacza się w obu województwach ok. 3 proc. ogółu wydatków na ten cel.

INWESTYCJE LASÓW PAŃSTWOWYCH

Co do usprawnienia zbytu artykułów rolnych, pomoc rządu będzie mogła być rozszerzona, ale zależy to od zdolności czynników lokalnych technicznego opanowania istniejących potrzeb.

Wydatki administracyjne państwa na cele rolnicze rosną wraz ze wzrostem odpowiednich dochodów. Dyrekcja lasów państwowych będzie mogła w obu województwach podnieść w przyszłym roku nakłady z 2 milionów zł. wydatkowanych w r. b. do 3 milionów.

Minister komunikacji Ulrych omówił trzy podstawowe zagadnienia komunikacyjne na ziemiach północno - wschodnich, t. j. **wewnętrzno - komunikacyjne powiązanie tych ziem,** połączenie ich z resztą państwa oraz połączenia w obrocie międzynarodowym.

Za najbardziej palące uważa minister pierwsze zagadnienie. Omówiwszy inwestycje, jakie ministerstwo komunikacji zamierza przeprowadzić w r. 1938 na ziemiach północno - wschodnich, minister wyraża pogląd???

15 MILIONÓW NA KOMUNIKACJĘ

W r. 1938 wydatki ministerstwa komunikacji na nowe inwestycje i renowacje na ziemiach północno - wschodnich wyniosą około 15 milionów. Pewna ich jednak część, jak np. zakupy szyn, będzie zużyta poza tymi ziemiami. Postulaty specjalne, dotyczące różnych ulg taryfowych, minister obiecał rozpatrzyć na podstawie wniosków, złożonych w wileńskiej dyrekcji kolejowej.

Minister przemysłu i handlu Roman rozpoczął przemówienie od twierdzenia, że zwraca również uwagę na ziemie wschodnie, gdzie przemysł jest słaby.

Z trzech problemów, poruszonych na konferencji i dotyczących ministerstwa przemysłu i handlu, t. j. inwestycji, posunięć handlowo-politycznych i zagadnień kredytowych dla przemysłu i rzemiosła, minister deklaruje rozpatrzenie zagadnień drugiej grupy (taryfy celne, kontyngenty popieranie poszczególnych gałęzi przemysłu i t. p.)) przez specjalną komisję w min. przemysłu i handlu z udziałem zainteresowanych sfer gospodarczych.

Na czoło wybija się problem inwestycyjny, a w szczególności elektryfikacyjny. W ramch opracowanego planu na r. 1938 minister widzi możliwości uwzględnienia zagadnień energetycznych ziem północno - wschodnich w oparciu o naturalne, lokalne możliwości energetyczne.

POPIERANIE SUROWCÓW KRAJOWYCH

Następnie minister omówił problem surowcowy, stwierdzając, że ministerstwo idzie w kierunku **rozbudowania preferencji dla surowców krajowych,** co dla ziem północno - wschodnich ma duże znaczenie. Minister omówił również postulaty i zagadnienia, związane z poszczególnymi gałęziami produkcji.

Jedną z kapitalnych spraw jest również podniesienie rzemiosła, chałupnictwa i drobnego kupiectwa przez zapewnienie tym gałęziom kredytu. W tym zakresie minister widzi realne możliwości realizowania dużej części wysuwanych postulatów.

Prezes Banku Gosp. Kraj., generał Górecki w przemówieniu swoim udzielił wyjaśnień, dotyczących polityki kredytowej banku, podkreślając, że przy organizacji kredytu średnioterminowego, którego możliwości są jeszcze obecnie skromne, brane są pod uwagę wnioski przedsiębiorstw na ziemiach wschodnich.

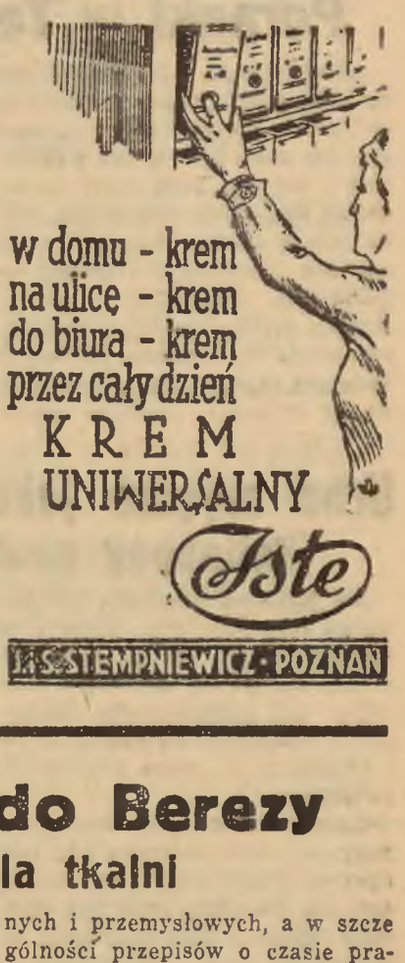

Wysłanie do Berezy

właściciela tkalni

PAT donosi. W dniu 9 grudnia został zatrzymany i skierowany do miejsca odosobnienia Józef Jersak, właściciel tkalni w Żelowie powiatu łaskiego. Jersak był wielokrotnie karany administracyjnie grzywną i aresztem bezwzględnym za przekraczanie przepisów sanitarnych, budowlanych i przemysłowych, a w szczególności przepisów o czasie pracy i umowie o pracy robotników, przy czym stosunek jego do pracowników zatrudnionych w tkalni nosił zdecydowanie charakter szykany, co spowodowało szereg zakłóceń w pracy i zagrażało bezpieczeństwu publicznemu.

Przed wyborami w Rumunii

Powódź zgłoszonych list

Ministerstwo Sprawiedliwości zatwierdziło i opublikowało przegląd znaków stronnictw politycznych i grup oraz osób, które zgłosiły kandydatury do parlamentu. Znaków jest 68, niektóre jednak są wolne, gdyż zgłoszono 52. Poszczególne partie prócz numerków porządkowych otrzymają jeszcze znaki rozpoznawcze, jak np. kółko, kwadrat, strzała i td.

Ze zgłoszonych 52 list prawdopodobnie wejdzie do parlamentu jedna czwarta. Tak wielka liczba list wyborczych świadczy o kompletnym rozbiciu sił społecznych w Rumunii. Wśród list jest 5 zgłoszonych nie przez grupy polityczne. Niektóre noszą nazwy zgoła fantastyczne jak np. Front generacji ognia. Nawet emeryci zgłosili własną listę

Chleb dla Polaków

Osiedlony Poznańczyk branży skórzanej w jednym z większych miast na Wołyniu, poszukuje dobrego cholewkarza bez maszyn, z kartą rzemieślniczą.

W powiatowym mieście woj. łódzkiego brak polskiego składu konfekcji, składu rowerów, radia, hurtowni galanterii i tow. krótkich. Są do wynajęcia lokale.

W większym mieście powiatowym woj. lubelskiego bardzo potrzebna jest hurtownia kolonialna. Poparcie zapewnione, odpowiednie lokale są.

Pożądany jest przyjazd reflektanta do tego miasta na dzień 11. 12. na powiatowy Zjazd Kupców Polskich — Chrześcijan.

Potrzebny wspólnik z 1.000 zł. do nowozałożonego składu, warsztatu radia, rowerów, maszyn i t. d. w jednym z miast powiatowych woj. krakowskiego na stanowisko kierownika (może być elektromonter lub mechanik).

Informacyj udziela Związek Polski —Poznań, ul. Stalowa 5 m. 7, tel. 12-28.

Wzrost o 24 procent

przewozów na polskich statkach

Przewozy polskiej floty handlowej w okresie pierwszych 9 miesięcy r. b. wyniosły 1.273 tys. ton. w czym przywóz 367 tys. ton, wywóz 813 tys. ton i tranzyt 92 tys. ton. Przywóz i wywóz łącznie wzięte stanowiły prawie 10 proc. zamorskich obrotów przez porty polskiego obszaru celnego.

Wzrost przewozów polskiej floty handlowej w okresie trzech kwartałów r. b. stanowi ponad 24 proc. w stosunku do tegoż okresu roku ub.

Przewozy na statkach żeglugi nie regularnej wyniosły w ciągu 3-ch kwartałów b. r. 746 tys. ton wobec 659 tys. ton w ty msamym okresie roku ub. Cały ten wzrost przypada na żeglugę polską, której przewozy na statkach trampowych zwiększyły się w roku bież. o około 20 proc.

Przewozy na liniach regularnych wyniosły w okresie 3 kwartałów b. r. 527 tys. ton wobec 365 tys. ton w analogicznym okresie roku ub. Wzrost więc jest bardzo poważny i wynosi około 44 proc.

Najsilniej zwiększyła swoje przewozy linia Gdynia — Ameryka z 51 tys. ton. w roku lb. do 137 tys ton w roku ub. do 137 tys. ton w roku bież. Przewozy Żeglugi Polskiej wzrosły z 235 do 306 tys. ton, przewozy zaś Polbritu z 79 do 84 tys. ton.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Człowiek w Polsce czeka

„Jutro Pracy" ogłasza przemówienie posła Zbigniewa Madeyskiego, wygłoszone na jednym z ostatnich posiedzeń sejmu. Przytaczamy szereg wyjątków z tego przemówienia:

NIEPRZYZWOITE ZAKŁAMANIE

Patrząc na rzeczywistość polską, wypada stwierdzić, że wbrew tym generalnym założeniom, wbrew tym wszystkim, którzy na wyścigi głoszą hasła zjednoczenia, istnieje w naszej rzeczywistości coś, co jest zaprzeczeniem tego zjednoczenia. Istnieje — zdaniem moim — niesłychane i nieprzyzwoite zakłamanie.

NIE PAKTOWAĆ, A PRACOWAĆ

Zjednoczenie narodowe uwarunkowane jest wszechstronną, gospodarczą, społeczną, kulturalną i polityczną akcją, nie mówioną, nie pisaną, a realizowaną. Nie paktowanie, nie mechaniczne wiązanie będzie istotną wykładnią sił zjednoczenia narodowego, a to, w jaki sposób, w jakim kierunku i z jakim dynamizmem my wszyscy w społeczeństwie i w Izbach podejmiemy pracę realizacyjną. Jak długo będziemy tylko mechanicznie ludzi wiązać, jak długo będziemy paktować, tak długo nigdy nie dosięgniemy do tej jednostki twórczej, która jest podstawą naszego ustroju i podstawą naszej siły państwowej. Dojście do jednostki twórczej może być tylko w tej formie dokonane, że przyjdziemy do niej z pomocą i że związemy ją w wysiłku ku osiągnięciu konkretnych celów. Tych celów rzeczywistość polska wysuwa nam ponad miarę. Zjednoczenie musi być dokonane w pracy realizacyjnej i społeczeństwa i organów Państwa.

NIE MAMY POLITYKI SPOŁECZNEJ

W Polsce nie mamy do tej pory polityki społecznej. Nie mamy orientacji, jakiegoś pionu, który by nas wszystkich w pracach parlamentarnych, w pracach rządowych i w całokształcie wysiłków jednostek oraz organizacyj społecznych wszelkiego typu, sprowadzał do jednego wspólnego mianownika, który się nazywa: człowiek w Polsce. My polityk społecznych w tej chwili w Polsce mamy kilkadziesiąt, a może i kilkaset. Mamy rozmaite komórki, które się tą sprawą zajmują. Byłbym daleki od prawdy, gdybym negował słuszność działania wszystkich tych komórek. Wiele z nich pracuje z dużą wiarą, zrozumieniem i dobrymi skutkami, ale wszystko to nie jest związane z sobą, nie ma jednego wspólnego spływu, do którego wszystko, co się w tej dziedzinie tworzy, byłoby sprowadzane. Dlatego też twierdzę z całą świadomością, że my w Polsce polityki społecznej nie mamy. Człowiek w Polsce ginie w natłoku rozmaitych formułek ekonomicznych, technicznych i in. Człowiek ten czeka ciągle. O nim mówi Konstytucja, mówi deklaracja lutowa. O nim ciągle coś ktoś mówi, ale pionu wszechstronne, zwartej, związanej w sobie realizacji nie mamy.

POLSKI FRONT ROBOTNICZY

Z polityki społecznej, która winna być niezbędnym uzupełnieniem wszystkiego, co dziś robimy, powinien powstać na użytek najistotniejszych potrzeb państwowych, odcinek, który bym nazwał polskim frontem robotniczym, który by ze swej strony doprowadził do tego, że robotnik polski — ten, który już jest robotnikiem i ten, który idzie ze wsi, a stanie się robotnikiem za jakiś czas, żeglować będzie pod sztandarem nie czarnym, czerwonym czy czarno-czerwonym, a pod sztandarem biało-czerwonym, narodowym, polskim, że czuć się będzie u siebie gospodarzem i nie wstydzić swego sztandaru narodowego i że pod tym sztandarem ruszy do wielkiej roboty, do tych wielkich celów, które mamy przed sobą.

Karnawał Dziecięcy
dla Dzieci Czytelników
ABC
Kupon wstępu Nr. 8

W skrytkach samochogowych Przemycali towar do Polski

Proces 11-tu przemytników

KAOWICE, 12. 12. Przed sądem okręgowym w Katowicach toczy się sensacyjny proces przeciwko członkom bandy przemytniczej, na czele której stał zbiegły zagranicę król przemytników, Franciszek Maniura. Szajka liczyła 11 członków.

Banda Maniury przemycała z Niemiec do oPlski towary różnego rodzaju, posługując się samochodami wyposażonymi w specjalne skrytki. W czasie od lutego do czerwca 1933 r. Maniura i jego towarzysze przeprowadzili przez granicę około 30 transportów towarów nieustalonej wartości. Na ślad przemytu wpadły władze celne, które w czasie rewizji w magazynach szajki znalazły około 40.000 kg. towarów pochodzenia niemieckiego.

W ciągu rozprawy oskarżeni nie przyznają się do winy, a składają całą odpowiedzialność na Maniurę, który obecnie przebywa w Bytomiu. Maniura mimo, iż obiecano mu list żelazny, odmówił przybycia na rozprawę. Proces trwa.

Walka z chorobami zakaźnymi

Rozporządzenie min. Opieki Społ.

Ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej, normujące zasady zajmowania pomieszczeń na cele walki z chorobami zakaźnymi.

Rozporządzenie przewiduje, że w razie koniecznej potrzeby mogą być czasowo zajmowane pomieszczenia w nieruchomościach państwowych, samorządowych lub prywatnych na prowadzenie szpitali zakaźnych, kąpielisk, zakładów dezynfekcyjnych lub pomieszczeń izolacyjnych.

Prawo zajmowania pomieszczeń przyznano wojewodom.

Wysokość wynagrodzenia ustalać będą specjalne komisje szacunkowe z udziałem starosty, lekarza powiatowego, architekta, urzędnika skarbowego i przełożonego gminy.

W specjalnych wypadkach właściciel nieruchomości może dochodzić swych roszczeń również w drodze sądowej.

Wszelkie wydatki na ten cel ponosi Skarb Państwa. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 11 bm.

a prenumerator w ciepłym mieszkaniu rano już ma ABC.

Zaprenumerować „ABC" można osobiście, telefonicznie lub listownie w kantorze naszego pisma przy al. Jerozolimskiej 3-a, lokal Nr. 10 w Warszawie. Tel. 8-18-33.